

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 kwietnia 2014 roku (data stempla pocztowego) powód W. S., zastępowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2.047,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz o przyznanie jej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśniono, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie z tytułu odwołanego lotu nr (...), zaplanowanego na dzień 10 października 2013 roku z lotniska w K. na lotnisko F. C. w W.. W odpowiedzi na złożoną przez powódkę w dniu 21 listopada 2013 roku reklamację połączoną z żądaniem zapłaty zryczałtowanego odszkodowania w kwocie 250 € oraz kwoty 1000 zł tytułem ceny opłaconego przez powódkę szkolenia, pozwany pismem z 30 grudnia 2013 roku odmówił wypłaty. Powódka uzasadniła swoje roszczenia powołując się na postanowienia art. 7 ust. 1 lit. a) Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (dalej: rozporządzenie nr 261/04) (pozew, k. 1-2, wezwanie do zapłaty, k. 7, pismo pozwanej z dnia 30 grudnia 2013 r., k. 8).

Nakazem zapłaty z dnia 31 lipca 2014 roku wydanym w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w W. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty z 31.07.2014 r., k. 20).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniesionym 15 września 2014 roku (data prezentaty), pełnomocnik pozwanego (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu przyznała fakt, iż lot (...) na trasie K.-W. w dniu 10 października 2013 roku został odwołany. Sytuacja ta spowodowana była jednak zaistnieniem niespodziewanych okoliczności, których przewoźnik nie był w stanie uniknąć. Bezpośrednią przyczyną odwołania rejsu była usterka techniczna polegająca na usterce silownika stabilizatora, która wystąpiła w sposób nieoczekiwany i której nie można było zapobiec nawet przy dochowaniu należytej staranności i podjęciu wszelkich racjonalnych środków przez pozwaną w zakresie serwisowania statków powietrznych. Zdaniem pozwanej, stanowi to nadzwyczajną okoliczność wyłączającą obowiązek wypłaty rekompensaty przez przewoźnika na zasadach określonych w art. 5 ust. 3 Rozporządzenia nr 261/2004. Ponadto w sprzeciwie uwypuklono, że w celu wymiany silownika koniecznym było sprowadzenie części oraz ekipy mechaników z Polski, a wykonanie pustego przelotu z W. byłoby nieracjonalne z punktu widzenia działalności przewoźnika (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 27-29).

W piśmie procesowym z dnia 12 marca 2015 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na domaganie się przez powoda wykonania zobowiązania wyrażonego pierwotnie w akcie prawnym w walucie obcej poprzez zapłatę w walucie polskiej, mimo braku zgody dłużnika na spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Pełnomocnik pozwanej podkreśliła również, iż powódce zaproponowano alternatywne połączenie rejsiem (...) linii lotniczej SAS o godzinie 15.35 czasu lokalnego, na co W. S. przystała (pismo procesowe z dnia 12 marca 2015 r., k. 51 - 52).

W odpowiedzi na sprzeciw z 23 lutego 2015 roku (data stempla) pełnomocnik powódki wskazał, iż wystąpienie usterki technicznej nie stanowi nadzwyczajnej okoliczności, zaś pozwana nie usiłowała podejmować w stosunku do przedmiotowego lotu środków mających zapobiec odwołaniu lotu bądź jego opóźnieniu (pismo z 23.02.2015 r., k. 59-60).

W toku procesu strony nie zmieniły swoich stanowisk.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę przewozu lotniczego i zakupiła bilet na lot na trasie K.-W., zaplanowany na dzień 10 października 2013 roku, z planową godziną startu 9.55. Lot LO 463, na który powódka posiadał ważny bilet, został odwołany (okoliczności bezsporne).

Przyczyną odwołania rejsu była usterka techniczna, polegająca na usterce silownika stabilizatora, odpowiadającego za wysokość i położenie samolotu, Stabilizator ten jest testowany przed każdym lotem. W celu usunięcia usterki konieczne okazało się sprowadzenie do K. ekipy technicznej z W. wraz z wyspecjalizowanymi narzędziami i nowym silownikiem, gdyż mimo popularności tego modelu samolotu, w K. nikt nie posiadał części do naprawy. Spółka nie dysponowała na miejscu samolotem zastępczym, który mógłby zrealizować planowany rejs. Czas naprawy usterki wyniósłby co najmniej 2 godziny, gdyż jest to czynność skomplikowana (bezsporne; formularz techniczny wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności zgodnie z rozporządzeniem nr 261/2004/WE, k.39, k. 40 - 41; zeznania świadka P. S., k. 63 - 64).

Pasażerze zostało zaproponowane alternatywne połączenie rejsem (...) linii lotniczej SAS o godzinie 15.35 czasu lokalnego. Powódka skorzystała z oferty pozwanej, a zamiany pierwotnego biletu dokonał agent pozwanej spółki na lotnisku w K. (dokumenty z historii rezerwacji pasażerki, k. 53 - 54).

Pismem z 19 listopada 2013 roku W. S. wezwała (...) Spółkę Akcyjną w W. do wypłaty odszkodowania w kwocie 250 €. (...) S.A. odmówiły przyznania ryczałtowego odszkodowania (bezsporne; pismo z 19 listopada 2013 r., k. 7; pismo z 30 grudnia 2013 r., k. 8).

Odległość między K. a W. wynosi mniej niż 1500 km (fakt notoryjny).

Powyżej opisane ustalenia faktyczne nie były przedmiotem sporu między stronami. Dotyczyło to w szczególności zawarcia umowy, faktu odwołania lotu, jak również samego wystąpienia usterki, leżącej u podstaw odwołania rejsu (...).

W toku postępowania Sądu dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadka P. S., za pomocą którego pozwana starała się dowieść nie tylko wystąpienia usterki, co było akurat okolicznością niesporną, ale też jej nadzwyczajnego charakteru i braku możliwości jej wykrycia przy zachowaniu wszystkich racjonalnych środków.

Niezależnie od faktu, że zeznania tego świadka nie miały znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy, ocenić je należało jako nieadekwatne do wykazania, że usterka miała nadzwyczajny charakter i nie można było jej wykryć przy zachowaniu wszystkich racjonalnych środków. Tego rodzaju materia nie jest kwestią faktów, lecz ocen i przekonań świadka. Takie ustalenia wymagają zasięgnięcia opinii obiektywnego, niezależnego specjalisty.

Sąd rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Co do dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie trzeba zwrócić uwagę, że powód nie inicjował ani nie był stroną żadnego postępowania administracyjnego, natomiast w uchwale z dnia 7 lutego 2014 roku, sygn. akt III CZP 113/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie o odszkodowanie za opóźniony lot na podstawie art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 zachodzi przemienność drogi postępowania przed sądami powszechnymi lub przed Prezesem (...).

Zagadnienia dotyczące możliwości dochodzenia odszkodowania za opóźniony lot uregulowane zostały przepisami unijnymi i zawarte są w Rozporządzeniu nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie nr 295/91 (dalej: „Rozporządzenie nr 261/04”).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania lotu, pasażerowie których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, chyba że: i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu, ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego

najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu, lub (...)) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 lit. a) rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania do powyższego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości 250 euro dla wszystkich lotów o długości do 1 500 kilometrów.

W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie powództwo w zakresie żądania odszkodowania z tytułu opóźnionego lotu podlega oddaleniu, a to z uwagi na treść art. 358 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. W powyższym artykule ustawodawca przyjął zasadę, wedle której w razie wyrażenia wierzycielności w walucie obcej dłużnik może wykonać zobowiązanie w walucie polskiej. Wybór między zapłatą w walucie zagranicznej, a zapłatą w walucie krajowej należy do dłużnika, natomiast jego zobowiązanie jest zobowiązaniem przemiennym w rozumieniu art. 365 § 1 k.c. Dłużnik wyboru waluty dokonuje przez złożenie wierzycielowi odpowiedniego oświadczenia albo też przez samo spełnienie świadczenia w określonej walucie. Dokonanie wyboru jest wiążące, gdyż ma charakter prawokształtujący. Wybór już dokonanej waluty świadczenia nie może być zmieniony, chyba że druga strona wyrazi na to zgodę. Danie dłużnikowi prawa wyboru chroni go przed ryzykiem kursowym (A. Gil - Rzetecka, Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX nr 159668)

Jak to wyrażono *expresis verbis* w art. 358 k.c. prawo wyboru spełnienia świadczenia, którego zwrot zastrzeżono w walucie obcej, należy do dłużnika. Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Zwłoka dłużnika nie przyznaje wierzycielowi prawa wyboru waluty, a jedynie dnia, według którego miałby zostać przeliczony kurs waluty obcej. Taki pogląd wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (sygn. akt III CSK 273/11, LEX nr 1224683) i powielono w linii orzeczniczej sądów apelacyjnych (w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie w wyroku z 7 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 699/12, zob. nadto wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2014 r., I ACa 1142/13, LEX nr 1441383).

Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej wyroku odwołał się zarówno do wykładni historycznej przepisu (poprzez porównanie z brzmieniem poprzednio obowiązującego przepisu art. 21 kodeksu zobowiązań), jak i do jego wykładni gramatycznej, a stanowisku temu nie sposób odmówić słuszności. Paragraf pierwszy artykułu 358 k.c. dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna określona w walucie obcej. Paragraf drugi zaś reguluje zasady określenia wartości waluty obcej. Rozwiązanie powyższe zapobiega sytuacji, w której wartość świadczenia byłaby dowolnie kształtowana przez dłużnika poprzez celowe opóźnianie zapłaty i realizację świadczenia w terminie, w którym kurs waluty byłby dlań korzystniejszy (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 184/14, LEX nr 1488688).

Jak wynika z powyższego, podstawowym założeniem omawianej zasady jest ukształtowanie zobowiązania w walucie obcej, jako przemiennego, w którym to dłużnik może dokonać wyboru waluty płatności. Zapłata musi jednakże nastąpić w walucie, w której wyrażono zobowiązanie, jeżeli stanowi tak ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej (art. 358 § 1 *in fine* k.c.). Zastrzeżenie w umowie, że zapłata ma nastąpić w walucie obcej nazywane jest klauzulą efektywnej waluty. (M. K., Zasada walutowości, a prawo dewizowe, LEX nr 152444) Powódka nie może, przeto domagać się wykonania zobowiązania wyrażonego pierwotnie w walucie obcej poprzez zapłatę (zasądzenie roszczenia) w walucie polskiej, ponieważ byłoby to jedynie możliwe gdyby strony odmiennie postanowiły w umowie, co w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca. To pozwana ma prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia, zaś powódka nie wykazała, aby pozwana wyraziła zgodę na spełnienie świadczenia w złotych polskich. Na gruncie niniejszej sprawy powódka dochodził równowartości odszkodowania wynikającego z rozporządzenia nr 261/2004, co stanowi naruszenie art. 358

k.p.c. Wykonanie zobowiązania pieniężnego powinno nastąpić zgodnie z jego treścią i zasada ta obejmuje także walutę, w jakiej dokonywana jest zapłata, natomiast jedynie dłużnik upoważniony jest do spełnienia w polskim pieniądzu świadczenia wyrażonego w walucie obcej.

Nadto jeżeli świadczenie zostało wyrażone w walucie obcej, to zobowiązanie – ustawowo dopuszczalne – powinno być wykonane przez zapłatę sumy nominalnej waluty obcej. Z tego powodu, jeżeli w takim wypadku wierzyciel wytoczył powództwo o zapłatę należnej kwoty dłużnej wyrażonej w walucie wymiennej, sąd mając na względzie art. 321 § 1 k.p.c. (Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie), nie powinien zasądzać równowartości tej kwoty w złotych (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 roku, sygn. akt II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz 187 z omówieniem W. R., PS 2000, nr 4, s. 98 oraz M. G. i R. T., (...) 2004, nr 4, s 45 i (...) 2004, nr 5, s. 44).

Mając na uwadze treść art. 358 k.c. Sąd uznał, iż wypłata przedmiotowego odszkodowania winna nastąpić w walucie obcej, natomiast powódka nie miała prawa wyboru waluty za stronę zobowiązaną (pозwanego dłużnika).

Powództwo należało, zatem oddalić z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. wskutek niewłaściwie skonstruowanego żądania pozwu przez powoda.

Pogląd wyrażony w postanowieniu SN z 8 sierpnia 2008 roku, sygn. V CZ 49/08, wedle którego dla określenia wartości przedmiotu sporu lub wartości zaskarżenia w sprawie o roszczenie pieniężne wyrażone w walucie obcej miarodajny jest kurs tej waluty w dniu wniesienia pozwu; późniejsza zmiana kursu jest w tym względzie bez znaczenia, znajduje zastosowanie wyłącznie do ustalenia wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia), nie wpływa natomiast w żaden sposób modyfikująco na treść materialnoprawnej zasady walutowości, wyrażonej w art. 358 k.c. Tym samym wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) musi być wyrażona w walucie polskiej (także dla potrzeb ustalenia opłaty, właściwości sądu i wynagrodzenia pełnomocnika), nawet wówczas, gdy powód dochodzi roszczenia wyrażonego w walucie obcej.

Mając zatem na względzie, że dochodzone pozwem w niniejszej sprawie zobowiązanie pieniężne zostało wyrażone w walucie obcej, przez co było zobowiązaniem przemiennym, żądanie pozwu powinno sprowadzać się do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty wyrażonej w walucie obcej z odsetkami albo zapłaty powodowi przez pozwanego równowartości kwoty wyrażonej w walucie obcej w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia. Tylko tak sformułowane żądanie mogło być transponowane na treść wyroku uwzględniającego powództwo. Zawsze też powód mógł poprzestać na żądaniu tylko kwoty wyrażonej w walucie obcej, wówczas przeliczenie tej kwoty nastąpiłoby z uwzględnieniem treści przepisu art. 783 § 1 k.p.c.

Ponieważ oświadczenie dłużnika o wyborze waluty ma charakter kształtujący, musi być złożone w sposób stanowczy i nie budzący żadnych wątpliwości co do jego znaczenia i intencji. Stąd też wyklucza się jego dorozumianą postać, polegającą na braku sprzeciwu (zarzutu) dłużnika (pозwanego) wobec doręzonego mu pozwu, zawierającego żądanie wierzyciela (powoda) wyrażone w walucie polskiej, gdy pierwotne roszczenie wyraża się walutą obcą. Nie może być też przyzwolenia na dowolne i arbitralne przyjęcie w takim przypadku przez wierzyciela innej daty wartości waluty, np. na dzień poprzedzający wytoczenie pozwu, zamiast na dzień wymagalności roszczenia, gdyż byłoby to wbrew treści przepisu art. 358 k.c. (...) kursu waluty w art. 358 § 2 k.c. chroni strony przed sytuacją, w której wierzyciela odwlekałby wytoczenie powództwa, a dłużnik przedłużałby okres zwłoki do czasu, gdy wartość waluty osiągnęłaby kurs dla danej strony najkorzystniejszy, odpowiednio najwyższy (w interesie powoda) i najniższy (w interesie pozwanego). Te same racje przemawiają za wprowadzeniem przepisem ustawy dnia przeliczenia wartości świadczenia w art. 783 § 1 k.p.c., art. 8662 k.p.c. i art. 8891 k.p.c.

Wobec faktu, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zmiana powództwa, poprzez nadanie mu brzmienia właściwego dla zobowiązania przemiennego, była niedopuszczalna (art. 5054 § 1 k.p.c.).

Oddalono także – jako nieudowodnione – żądanie zwrotu kosztów zakupu szkolenia, które było celem podróży powódki. Zgodnie z art. 6 k.c., strona wywodząca z danego faktu skutki prawne powinna fakt ten udowodnić.

Przyjęty przez ustawodawcę system kontradyktoryjnego procesu cywilnego oznacza, że strona prowadzi proces na własne ryzyko, w tym będące elementem procesu postępowanie dowodowe, gdyż przepis art. 232 k.p.c. stwarza Sądowi jedynie możliwość, a nie obowiązek, dopuszczenia uzupełniająco dowodu nie wskazanego przez strony. W obecnym stanie prawnym strona postępowania nie może braku swojej aktywności, inicjatywy w toku procesu, w tym w szczególności w zakresie postępowania dowodowego, usprawiedliwiać skierowanym wobec Sądu zarzutem braku działania z urzędu w kierunku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 20 września 2006 roku I ACa 394/06). Przy zastosowaniu tej zasady do realiów niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że strona powodowa w celu uzyskania korzystnego dla siebie wyroku powinna wykazać, że potwierdzenie przelewu na kwotę 1.000 zł z dnia 2 października 2013 r. dotyczyło wskazywanego przez pozwaną szkolenia. Powódka mogła złączyć chociażby ofertę firmy szkoleniowej ze wskazaniem daty i godziny szkolenia, potwierdzenie rezerwacji.

Zważyć należy, iż na podstawie art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, jeśli więc strona nie przedstawia dowodów to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany, udowodniony. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, (uczestnikach) - 3 art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie - art. 227 k.p.c. - spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc) (wyrok SN z 17 grudnia 1996 roku, sygn. akt I CKU 45/96, opubl. w OSNC 1997/6-7/76). W uwagi na powyższe roszczenie w zakresie kwoty 1.000 zł w ocenie Sądu nie zostało udowodnione.

Także określona w pozwie wymagalność roszczenia, wyznaczona na dzień 11 października 2013 roku, a więc zaledwie dzień po odwołanym locie, nie została prawidłowo ustalona, zważywszy że wezwanie do zapłaty z oznaczeniem terminu spełnienia świadczenia nastąpiło dopiero po tej dacie, zaś świadczenie odszkodowawcze ma charakter bezterminowy.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka przegrała proces w całości. Z tego też względu koszty procesu zostały w całości zasądzone od powoda na rzecz pozwanej w wysokości 617 zł, na które składały się następujące kwoty: 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, której wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Zarządzenie wykonawcze:

Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanej na adres pozwanej spółki (k. 66).